



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośzenie do domu dostęca się 29 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pięcioletni jednoczępłowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne pp 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Paup Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem.

(2-ga Loterja Klasowa Legjonów Polskich).

WARSZAWA

TRĘBAJKĄ 2.

Na 32.000 losów — 16,000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 335,000 marek.

Główne wygrane: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na parówki, ówiartki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk. 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie drugiej klasy 25 i 27 czerwca 1918 r.

Główne wygrane w 2-jej klasie 30.000 mk., 10,000 mk., 5,000 mk. i wiele innych.

Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

0169—

Otwarcie Rady Stanu.

Dzisiaj w sobotę 22 czerwca 1918 r. o godz. 11 przed południem, poprzedzone nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionem przez jednego z biskupów, nastąpi uroczyste otwarcie Rady Stanu na Zamku królewskim w sali kolumnowej.

Rada Regencyjna przyjmie na zamku członków Rady Stanu z marszałkiem na czele, gdzie po przemówieniu ks. Zdzisława Lubomirskiego ogłoszone zostanie otwarcie pierwszej sesji Rady Stanu. Uroczyste pierwsze posiedzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 popoł. bez udziału publiczności w gmachu Tow. kredytowego miejskiego.

Na porządku dziennym tego posiedzenia, prócz przemówienia marszałka, przewidywany jest wybór dwóch wice-marszałków oraz 4 sekretarzy, a także wyłonienie t. zw. komisji głównej do zorganizowania podziału pracy wśród poszczególnych komisji. Wnieiony również będzie projekt regulaminu posiedzeń Rady

Stanu, opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych. Regulaminem tym zajmie się specjalna komisja prawno-regulamiowa.

Zgodnie z tradycjami parlamentaryzmu polskiego, marszałek Pułski będzie się posługiwał w czasie posiedzeń łaską marszałkowską, której uderzeniem trzykrotnem otwierać będzie i zaczynać posiedzenia, a także przywoływać posłów do porządku.

Łaska ta sporządzona jest według wzoru łaski marszałka Małachowskiego, a więc i tak prosta jak upodobania tego ofiarnego patrioty. Wzór do łaski wskazał dyr. Gembarszewski; wykonana jest z czarnego drzewa bez żadnych ozdób.

Na otwarcie Rady Stanu wyjechali: z Częstochowy nadburmistrz Dr. Józef Marczewski i z powiatu częstochowskiego—Władysław hr. Potocki z Parzymiech.

Na reszcie frontu akcja bojowa pozostawała w umiarkowanych granicach.

Grupa wojsk gen. v. Gallwitza. Na południe-zachód od Ornes odparto nocne natarcia nieprzyjaciela.

Między Mozą a Mozela kilka oddziałów atakowych wtargnęło głęboko do stanowisk amerykańskich pod Seicheprey i zadało nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Kapitan Berthold odniósł 36 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 19 czerwca:

Skrzydło południowe grupy wojskowej feldmarszałka v. Borowicza, posuwając się ciągle naprzód, wy-

walczyło nowe postępy. W niektórych punktach przekroczone kanał Fesetta. Włosi czynili wszystko, a żeby zatamować nasze posuwanie się. Na wąskim obszarze wzięto jeńców licznych pomieszanych ze sobą oddziałów.

Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie, które poprowadzone zostały z wielką zaciętością po obydwóch stronach kolei Odeze—Treviso, załamały się wśród ciężkich strat, częściowo w naszym ogniu, częściowo zaś w walce na bliski dystans.

Dywizja generała pułkownika arcyksięcia Józefa przetamata pod Seville u południowego podnóża Montello wiele linii włoskich. Liczba jeńców wzrasta.

Na froncie górzystym, stanowiąca zajęte przez nas w dniu 15 bm. pomiędzy Piawą a Brentą i na południowym-wschodzie od Asiago ponownie były celem ataków nieprzyjaciela. Pomimo ogromnych ofiar nieprzyjaciel nie zdołał osiągnąć korzyści.

Również na Dosse Alto włosi ciągle nacierali bez powodzenia.

Na zachodnim froncie tyrolskim walka artylerji.

Szef sztabu generalnego.

Ohydne nagrody.

BERLIN, 20 | 6. „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że Anglia wynaczyła następujące ceny: sumę 1 miliona za zamach na cesarza niemieckiego, 500,000 za zniszczenie łodzi podwodnej, 300,000 za wysadzenie warsztatów lub mostów, 50,000 za podburzenie do strajku, 5 do 20,000 za ogólne wiadomości.

Czterechsetna ofiara.

ZURYCH, 20 | 6. „Secolo“ donosi, że w dniu 4 czerwca zapisano 400 ofiarę dalekonośnego dział.

Królestwo finlandzkie.

BAZYLKA, 20 | 6. „Moraing post“ donosi, że Finlandzji, że senat większością głosów postanowił wprowadzić monarchję.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 20 czerwca 1918 r.:

Front zachodni.

Grupa wojsk następcy tronu baw. ks. Ruprechta.

Prawie na całym froncie wzmożła się pod wieczór działalność nieprzyjaciela. Ogień artyleryjski ożywił się. Liczne oddziały piechoty ruszyły w wielu odcinkach przeciwko linjom naszym. Odparto je.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Ponowne usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do przedarcia się poprzez odcinek Clignon na północ-zachód od Chateau — Thierry, rozchwały się w ogniu naszym.

CZARNY KOT

Dawniej „APOLLO”
pod. kier. E. REDENA

Program na dziś

Antek Torpedowiec i Mańka Srapnel sketch w 1-ym akcie

Nad Grobem Paskarza scena solowa.

FERDEK I WALIDA

w wykonaniu E. REDENA.

Udział biorą: p. p. Redenowa, Greloff, Galińska, Włodkowska
p. p. Reden, Winkler, Drweski Kintzel, Sławiński

LETA B 0175

Niebezpieczne miejsce.
ROTTERDAM, 20 | 6. „Manchester Guardian” jest zdania, że na froncie włoskim są dwa niebezpieczne punkta. Pierwszy jest Montelle. Ten, kto zdobędzie to górę, zdobędzie także wzgórze położone wzdłuż Piawy. Drugi punkt leży na morzu.

Zranienie wodza.

WIEDEN, 20 | 6. Podczas zdobycia Dasso Alto przez oddział wojsk arcyksięcia Maksymiljana eksplodował granat w bliskości arcyksięcia, który z powodu ciśnienia powietrza odniósł bolesne uszkodzenia w uchu. Arcyksiężę prowadził dalej komendę Gibraltaru dla Hiszpanji.

Według nadeszłej tutaj z Wiednia depeszy, podczas wczorajszego posiedzenia korteżów, Maura oświadczył, że epanowanie Gibraltaru stanowi konieczność narodową i, że Hiszpanja musi się przygotować do swego przyszłego posłannictwa, ażeby w odpowiedniej chwili zadaną swe uprawomocnić.

„Temps” o sprawie polskiej.

BERNO 20 | 6. W jednym z ostatnich swoich numerów „Temps” w artykule wstępnym, traktującym o wersalskim oświadczeniu koalicji w sprawie Polski, omawia całościowo sprawę polską, zaznaczając fakt, że problemat polski zasadniczo różni się od problematów czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego.

Dyplomacja francuska już oddawna żądała złożenia deklaracji na rzecz Polski, przyłączając się jedynie do słów Wilsona, wypowiedzianych w dniu 22 stycznia r. z., że międzywładnie wszystkich krajów zgadzają się na to, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i samodzielna Polska.

W dniu 8 stycznia r. b. prezydent Wilson rozszerzył ten program jeszcze bardziej, mówiąc o politycznej i ekonomicznej niezawisłości, oraz o terytorjalnej integralności Polski, gwarantowanych przez konwencję międzynarodową.

Następnie pismo omawia polski kierunek polityczny, opierający swe nadzieje na Wiedniu, i powiada: Austria nie jest w stanie popierać tego kierunku, może go jedynie skompromitować.

Austro-polskie rozwiązanie straciło również w Warszawie większość swoich zwolenników.

Niemiecko-polskie rozwiązanie jest nie lepsze. Rząd niemiecki będzie pertraktował, aby podtrzymać złudzenia Polaków.

Skoro jednak przystąpi do decyzji, pruski sztab generalny oraz wiele przemysłowców pruscy żądają będą aneksji i odszkodowań. Parlament potakiwał im będzie przy pomocy argumentu Besselera. „W Polsce znajduje się 90.000 mogił niemieckich”.

Naród polski—pisze wymieniony dziennik—mający subtelne instynkty polityczne, zgóry odgaduje rozczarowanie. Podczas wyborów do Rady, Stanu zwycięstwo odniosły partie opozycyjne, uzyskawszy 2 | 3 głosów.

BERLIN 20 | 6. Omawiając artykuł „Temps’a” w sprawie Polski, „Nordd. Allg. Ztg.” czyni uwagi: Umizgi koalicji do Polaków, wyrażone w dzienniku paryskim, są zbyt spóźnione. W Polsce realnie zapartywanie na sytuację polityczną szerzy się coraz bardziej, jak to zresztą wykazuje deklaracja departamentu politycznego w Warszawie, w której powiedziano z naci-

skiem, że Polacy nieczego nie spodziewają się od koalicji, lecz dążą do odbudowy państwa polskiego, opartego o państwa centralne. Francja, dzięki swemu sojuszowi carską Rosją, straciła prawo występowania w obronie wolności i niepodległości Polski.

Niemcy nigdy nie upajały się frazesami nad Polską, lecz zato owe 90.000 mogił niemieckich, które „Temps” uważa, zdaje się za argument kompromitujący, aż nazbyt trzeźwym językiem mówią o tem, co Niemcy i Austro-Węgry uczyniły dla Polski.

Z tego też faktu państwa centralne biorą sobie prawo rozstrzygnięcia o losie Polski w porozumieniu z jej prawnymi przedstawicielami, lecz z wyłączeniem wszelkich obcych urezeczzeń, jakkolwiekby one pochodziły: z Francji, z Anglii czy też od pana Wilsona. I tak się też stanie.

Z PRASY POLSKIEJ.

„Wyjaśnienie” rządu polskiego w odpowiedzi na rezolucję wersalską szeroko omówiła prasa warszawska.

Pan B. K. w „Kurjerze Warszawskim” takie czynił uwagi z racji komunikatu prezesa ministrów Steczkowskiego:

„Bardzo słusznie zaznacza rząd polski, że deklaracja prezesa ministrów koalicyjnych w sprawie polskiej przypada na chwilę nieszczerliwie wybraną. Niema też żadnych widoków, aby mogła zrobić wrażenie na narodzie polskim i kogokolwiek u nas „wytraćić z równowagi”. Jeśli rząd polski kieruje się w swej polityce „trzeźwą oceną własnych interesów (narodowych)”, to tak samo zachowuje się cały ogół polski. Niezłomne dążenie do wytworzenia „niezależnego państwa, mającego zasadnicze warunki rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego” cechuje nas wszystkich, a jeśli ono stanie się ciążem nie wbrew państwu centralnym, lecz przy ich pomocy, to tym lepiej, stokratnie tym lepiej, ponieważ w ten sposób utworzy się silna podstawa trwałego pokojowego współzycia sąsiedzkiego. Koalicja daleko, a państwa centralne blisko i bezpośrednio granice z nimi będą nas zawsze. Po wieki wieków, zobowiązywały do wzajemnej wymiany gospodarczej, a w razie potrzeby, może nawet do pomocy.

P. B. K. w dalszym ciągu podkreśla atmosferę niepewności, przytłaczającą umysły i paralizującą wszelką zdrową myśl o przyszłość. I kończy:

„Kiedy naród nasz dowie się naprawdę, że dążenie do wytworzenia „niezależnego państwa, mającego zasadnicze warunki rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego” pozyskało niewzruszone rękojmisze zewnętrzne, wtedy zakończy się doba niepewności i obaw, nieprzyjazna, jakimkolwiek decyzjom, a opinja publiczna zrozumie i zaaprobuje pewne konieczności, wypływające z przyjaznych stosunków sąsiedzkich”.

Po ogłoszeniu „wyjaśnienia”, jak donosi „Gaz. Poranna”, prezydent ministrów Steczkowski zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję polityczną.

W zagajeniu oznajmił, iż w celu uniknięcia zarzutów, jakoby rząd polski i społeczeństwo zajmowały dwuznaczne stanowisko wobec państw centralnych, gabinet ministrów zdecydował się wyjaśnić stosunek narodu polskiego do koalicji, w szczególności zaś do jej ostatniej deklaracji w sprawie polskiej, zredegutowanej na konferencji wersalskiej w dniu 3 czerwca r. b. Deklaracja ta wywarła wśród członków rządu polskiego wrażenie przykre, gdyż widzą oni poza nią chęć otumanienia społeczeństwa polskiego obietnicami, których nie popiera żadna siła materialna. Po czym odczytał deklarację rządu polskiego w tej sprawie, zakończył zaś swoje expose prośbą, by prasa polska zajęła analogiczne stanowisko w swych wywodach nad uchwałą wersalską.

Wnuczka

generała Dąbrowskiego.

Czytamy w „Kurjerze Łódzkim”. Z pewnością nie mało będzie projektów godnego uczczenia pamięci twórcy legionów polskich, Henryka Dąbrowskiego. Nie przesadzając o mniejszej lub większej wartości tych projektów, chciałbyśmy jednak panom komitetowym wskazać jedne, któremu zapewne nikt nie będzie miał do zarzucenia, a który chyba przed innymi zasługuje na uwzględnienie. Oto według informacji, osiągniętych przez nas u źródła, żyje i mieszka w Łodzi prawnuczka Henryka Dąbrowskiego, Hanna Jadwiga, jest bowiem wnuczką Felicjana Dąbrowskiego, synowca Henryka, oraz Marii z Janów Bokowskich.

Prawnuczka ta utrzymuje się z lekcji języka francuskiego, których udziela. Do niedawna miała jeszcze przy sobie matkę starszą. Po śmierci teści została osamotnioną, a jako nauczycielka prywatna znajduje się w położeniu materialnym arcynie-wesołym.

Pierwszym obowiązkiem zatem komitetu obchodu, zdaniem naszym, a zapewne i innych, jest: zająć się losem tej prawnuczki.

Rzeczą komitetu: zaopiniować, czy należy osobie tej dać znaczniejszą zapomogę, czy też zapewnić pracę, wystarczającą na przyzwoite utrzymanie, czy wreszcie jedno i drugie (co, zdaje się, wobec panującej drożyzny nie będzie za duże).

Ale w każdym razie społeczeństwo nie powinno dopuścić, aby potomek takiego bohatera narodowego, jakim był Henryk Dąbrowski, cierpiał nędzę.

KRONIKA.

Nabożeństwo dla maturzystów.

Pomimo, że niższe klasy miały nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego w gim. im. H. Sienkiewicza, z uwagi jednak, że maturzyści mają wspólne nabożeństwo dziękczynne dziś w sobotę 22 bm. o godz.

o ciu aktach, z ulubienicą Publ-

Porten

w roli główniej.

Warszawie, w Maju r.b. (Zdjęcia z natury)

wszym i
cie życiowym: „Wykolejony“.

Bufet cukierniczy przy teatrze

Szegóły w afiszach i programach.

WARSZAWSKA
WIOSNOWSKIEGO
apstata, ulicy Kościuszki
w Stanisława Nr. 5 (róg
szki) do domu własnego.

Nody mineralne
świeżo przefiltrowana poleca
Skład Apteczny
W. Orzeł
ul. Panny Marii Nr. 46. 610-

Paweł Broniatowski
CZĘSTOCHÓWIE
ul. Panny Marii Nr. 21.
Choroby wewnętrzne
i chirurgiczne.
od 8-12 rano i od 4-7 p.p.
od 12-2-30 po południu. 807-

Nauczyciel przystosowany do niższych klas.
Piękna 47. 649-

Stanisław Rumszewicz
advokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna № 7
parter front (obok sądu pokoju
1-go okręgu)
Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano
i od 2-ej do 5-ej po południu.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marii (1 Aleja) № 10.
Wyjmowanie zębów bez bólu. Piombry.
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Gospodarstwo 9 morgów ziemi i zabudowania do sprzedania, wieś Wygoda gmina Dąbów Françoiszek Kukula. 660-

Buty z cholewami okazynie do sprzedania. Siedem-Kamienio 27. 658-

Fertner Andrzej rzeźbiarz przyjmuje i wykonwa z drzewa, figury, ornamenty i rzeźby meblowe. Ul. Panny Marii Nr. 40. 657-

Pokój od 1-go Lipca do wynajęcia Kościuszki 9. 662-

Przy prawdziwym śmietankowe z gwarancją na dobroć i wysoką wartość odżywczą poleca Mieczysław Weber Bonbons de Varsovie ul. Panny Marii Nr. 27

Maszynę do szycia ręczną sprzedawca Wiadomość w „Gońca”

Wszystkie ogłoszenia w tym piśmie
zawieszane są za opłatą 10% od wartości
ogłoszenia. Opłata ta wliczona jest w cenę
ogłoszenia. Wszelkie ogłoszenia, których
termin wygaśnięcia przypada na dzień
15 października 1923 r., nie będą
wzięte pod uwagę. Wszelkie ogłoszenia
zawieszane są za opłatą 10% od wartości
ogłoszenia. Opłata ta wliczona jest w cenę
ogłoszenia. Wszelkie ogłoszenia, których
termin wygaśnięcia przypada na dzień
15 października 1923 r., nie będą
wzięte pod uwagę.

Z powodu choroby...
Uczeń 8-klasowy...
Porzeczny stróż...
Marji Nr. 50...